

Pomaga czy naraża?

Homeopatia, zapoczątkowana i popularna w XIX wieku, współcześnie ma zarówno zwolenników, jak i przeciwników. W medycynie na ogół nie znajduje naukowego uzasadnienia. Nie brakuje jednak lekarzy, którzy przepisują pacjentom leki nie tylko syntetyczne, ale i naturalne. Zdaniem dziennika *Rzeczpospolita*, największych wrogów ta metoda leczenia ma w Naczelnej Izbie Lekarskiej.

Zdaniem samorządu lekarskiego z kwietnia 2008 r., które w artykule „Ministerstwo broni homeopatii” przypomina red. Sylwia Szparkowska, „stale narasta liczba dowodów, że homeopatię należy zaliczyć do nienaukowych metod medycyny alternatywnej, która proponuje stosowanie bezwartościowych produktów o niezweryfikowanym działaniu”.

Nie zgadza się z tym wiceminister zdrowia, Marek Twardowski. Jego zdaniem, takie stanowisko jest niezgodne z prawem Unii Europejskiej. Nie można pozbawiać lekarza prawa do przepisywania leków, które są dopuszczone do sprzedaży

w Polsce. W liście z 5 stycznia 2009 r., skierowanym do NRL, pisze, że homeopatia powinna być stosowana na takich samych zasadach, jak inne leki. Uważa przy tym, iż w żadnej mierze nie narusza to kodeksu etyki lekarskiej.

Ministerstwo Zdrowia, czytamy w artykule, może zakwestionować uchwałę, którą podejmujemy, ale musi w tej sprawie zwrócić się do sądu. Poza tym ten dokument miał status stanowiska, a nie uchwały – irytuje się Konstanty Radziwiłł, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej. – *Nasza opinia jest jednoznaczna i wielokrotnie powtarzana: homeopatia nie jest metodą naukową i lekarze nie powinni takich środków przepisywać. To narażanie pacjenta na zbędne wydatki i marnowanie pieniędzy publicznych.*

Z kolei Wojciech Matuszewicz, szef Agencji Oceny Technologii Medycznych, na pytanie: – *Czy leki homeopatyczne są skuteczne?* odpowiada: – *Moim zdaniem, to jedno wielkie nieporozumienie: rozcieńczanie substancji w proporcji 1 do 10 tysięcy, wielokrotne potrząsanie... To jakaś szarlataneria.*

A. P.